

Asomówstwo noworoczne Regulowanie problemu niemieckiego podzownym warunkiem dla rozwoju gospodar- czego Europy.

BRUKSELA, 2 stycznia. (Pat) — Radio. W czasie przyjęcia noworocznego w pałacu królewskim Albert, odpowiadając na pytanie o problem niemiecki, powiedział m. in.:
„Wierzę w solidarność i kredyt podowy, a zwłaszcza, że stała się na wszystkich szczeblach polityki społecznej jest jedynie droga, mogąca podnieść kurs waluty belgijskiej i przywrócić równowagę finansową. Jest jednak konieczną, zaznaczył król,

aby Niemcy wywiązały się ze swych zobowiązań.

GDAŃSK, 2 stycznia. (AW) — Korespondent nowojorski „Timesa” donosi, że oredzie noworoczne ministra handlu Hoovera, utrzymane jest w tonie optymistycznym.

Hoover uważa sytuację handlową świata za pełną pomyślnych prognozyków z powodu nawiązania rokowań w sprawie uregulowania problemu niemieckiego.

Francja do narodu amerykańskiego.

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT) — „New York Tribune” zamieszcza noworoczne oredzie Poincarégo do narodu amerykańskiego. — Oredzie tem Poincaré broni polityki Francji w zagłębieniu Rynny między innymi: Gdyby nie postąpił tak jak postąpił, przekreśliłbyśmy koło zwycięstwa, do którego także i Ameryka się przyczyniła.

Następnie Poincaré wita udział wybitnych obywateli amerykańskich w komisjach rzeczoznawców i zaznacza, że opinia tych przedstawicieli Ameryki będzie dla Francji nader cenna.

W końcu premier francuski oświadcza, że Francja uwzględni wszelkie propozycje, o ile nie będą się sprzeciwiały postanowieniom traktatu pokojowego.

Samochwała w Kacie stała..

WARSZAWA, 2 stycznia. (Pat) — Z okazji święta Nowego Roku wszyscy ministrowie wraz z sekretarzami stanu byli przyjęci przez prezydenta ministrów Mussoliniego. Minister sprawiedliwości wykosł w imieniu swoich kolegów przemówienie, w którym obrazowo przedstawił dokonane w ciągu 14 miesięcy rządów faszystowskich, rolę, jaką w dziele tem odegrał Mussolini. Skończył przemówienie życzeniami noworocznymi.

nie należy wnieść na nich dom, posiadając pełnomocnictwa lub bez nich. Rząd cieszy się poparciem szerokiej mas ludności włoskiej, która również na rok 1924 udziela mu miłczaco całkowitych pełnomocnictw. Nie mogą zakończyć przemówienia, nie wypowiedziawszy swego uczucia podziwu dla żywotności narodu włoskiego.

Nakoniec Mussolini dał wyraz pewności, że dzięki pracy, prowadzonej w tym samym duchu, co w roku 1923, rytm przyspieszony życia włoskiego stanie się jeszcze potężniejszym, a dzieło odbudowy narodowej będzie tym tytułem, mocą którego faszizm, oprócz sławy, wejdzie ostatecznie do przedziału historii.

Bez zbytek zarozumiałości możemy być całkowicie zadowoleni z dokonanego dzieła i w dalszym ciągu je prowadzić.

Położyliśmy fundamenty, obec-

Angl'a szachuje Francję.

LONDYN, 2 stycznia. (Tel. wł.) — Rząd wielkobrański wystosował do Polski, Rumunii i Jugosławii zapytanie w sprawie zabezpieczenia, jakie dały te państwa Francji z tytułu otrzymanych pożyczek na zbrojenia. Krok ten podjęty został rządowi angielskiemu przez partię liberalną i Labour Party jako środek nacisku na Francję z powodu przeciwdziałania jej w Stanach Zjednoczonych.

alacji rządu niemieckiego w sprawie pożyczki na zakup żywności. W razie gdyby Francja sprzeciwiła się sfinansowaniu tej pożyczki w Stanach Zjednoczonych, rząd Wielkiej Brytanii zmuszony będzie dochodzić w drodze dyplomatycznej uszczuplenia praw ententy do całości gwarancji w przedmiocie długów wojennych, ciążących na Polsce, Jugosławii i Rumunii.

Wybory do senatu francuskiego

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT) — W najbliższy poniedziałek odbędą się we Francji wybory do senatu, obejmujące połowę mandatów. Z 36 departamentów ma być wybranych 116 senatorów. Z usła-

pujących senatorów 55 należy do stronnictwa radykałów, noszących nazwę demokratycznej lewicy, 34 do republikanów lewicowych, 15 do umiarkowanych republikanów i 12 do konserwatystów.

Czesi o sytuacji międzynarodowej.

PRAGA, 2 stycznia. (Pat) — Polradjo. „Narodni Listy”, omawiając przyjęcie z jakim spotkał się sojusz francusko-czechosłowacki w poszczególnych państwach, zaznacza, że Niemcy, Austria i Węgry zapatrują się na wspomniany sojusz z niezadowolonym spokojem, natomiast szczególne rozgorzenie ujawnia prasa włoska. Jest to — jak zaznacza dziennik — zrozumiałe ze względu na całokształt polityki powojennej Włoch.

podejrzliwie na małą entente, która, jak stwierdzają, ma dostrzeć do stworzenia czegoś w rodzaju b. monarchii Habsburgów, również z przewagą żywiołów słowiańskich. Starza — pisze dziennik — usiłował nie tylko nawiązać dobre stosunki między małą ententą a Włochami, lecz nawet za pewnić tym ostatnim dominujące stanowisko w tej sprawie, obawiając się, że mała entente, do której należała Jugosławia, będzie wymagała od Włoch zbyt wielkich poświęceń.

Włochy — piszą „Narodni Listy” — zawsze się zapatrywały

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 2 stycznia. PAT — Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 stycznia 1924 r. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od 16 grudnia do 31 grudnia włącznie, w porównaniu z okresem 1 grudnia do 15 grudnia wynosi 62,6 proc. W miesiącu grudniu w porównaniu z listopadem wzrosł 171,36.

WZROST DROŻYNY W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 2 stycznia. (PAT) — „Kurier Wieczorny” donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu krakowskiej parvitetycznej ustalono wzrost drożyny za drugą połowę grudnia na 71,06 procenta. — W ten sposób wskaźnik drożyny na cały miesiąc grudzień wynosi 209,38 procent.

PÓLTORA MILJONA ZA WYRAZ.

WARSZAWA, 2 stycznia. — (AW) Radiostacja warszawska została wczoraj oddana do użytku publicznego. Depesze przyjmują wszystkie urzędy telegraficzne. — Opłata wynosi 120 centimów złotych od wyrazu, za depesze zaś i państwowe — 60 centimów.

ECHA ŚMIERCI GENERALA BUATA.

WARSZAWA, 2 stycznia. PAT. — W dniu 31 grudnia roku zeszłego minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, oraz szef sztabu generalnego Stanisław Haller przesłali na imię francuskiego ministra wojny obszerny telegram kondolencyjny z powodu śmierci francuskiego szefa sztabu generalnego gen. Buata, przyczem minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski polecił polskiemu attache wojskowemu w Paryżu Heberowi reprezentować armię polską na pogrzebie.

SOWIETY CHCA NALEŻEĆ DO SPÓŁKI.

BERLIN, 2 stycznia. (Pat) — Polradjo. Rada poselstwa sowieckiego w Berlinie Brodowski udaje się do Moskwy dla omówienia szeregów spraw, związanych z pracą francusko-niemieckiej komisji, mającej za zadanie opracowanie traktatu handlowego.

PANIKA W MOSKWIE.

RYGA, 2 stycznia. (PAT) — Z powodu masowych aresztowań, dokonanych w Moskwie wśród osób, które zwalczały nową politykę gospodarczą rządu, zapanowała w Moskwie panika.

BENESZ LUBI PODRÓŻE.

LONDYN, 2 stycznia. (PAT) — Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” donosi, że Benesz po konferencji małej ententy w Białogrodzie uda się do Londynu, by przedstawić rządowi angielskiemu właściwe znaczenie traktatu francusko-czechosłowackiego.

TURYNGJA A RZESZA.

BERLIN, 2 stycznia. (Pat) — W końcu tego tygodnia nastąpi nowa wymiana zdań między rządem turyngijskim a rządem Rzeszy w sprawie wysłania przez rząd Rzeszy do Turyngji komisarzy i kilku upoważnionych urzędników.

NOWY PREMIER JAPOŃSKI.

TOKIO, 2 stycznia. (Pat) — Polradjo. Misji utworzenia nowego gabinetu podjął się hrabia Hirobura, prezes rady koronnej, liczący lat 74.

CHOLERA W CHINACH.

MOSKWA, 2 stycznia. (AW) — Według doniesień „Izwestii” w południowych prowincjach Chin wybuchła niezwykle silna epidemia cholery. Epidemia szerzy się szczególnie pośród uboższej ludności. Nie jest woine od niej nawet wojsko.

Wieści z Gdańska.

750 MILIARDÓW ZA GULDENA. GDAŃSK, 2 stycznia. (AW) — W myśl ustalonej oficjalnej wysokości guldena gdańskiego, cena jego na terenie wolnego miasta wyznaczona została w stos. do marki niemieckiej w wysokości 750 miliardów marek niemieckich za guldena.

sprawie diet poselskich. Wniosek w sprawie zredukowania liczby posłów, jako zmieniający postanowienia konstytucji, musi uzyskać dwie trzecie większości.

REDUKCJA LICZBY POSŁÓW.

GDAŃSK, 2 stycznia. (AW) — Frakcja socjalistów sejmiku gdańskiego zgłosiła wniosek, żądający zredukowania liczby posłów ze 120 na 60, oraz wniosek w

ZAWIEJĘ ŚNIEŻNE. GDAŃSK, 2 stycznia. (PAT) — Od kilku dni trwają tu nieustanne zawieje śnieżne. Na ulkach, na których odbywa się mniejszy ruch, leżące warstwy śnieżne dochodzą do wysokości pół metra. Ruch podmiejski prawie zupełnie ustał, a ruch kolejowy odbywa się z kilkumastogodzinnym opóźnieniem.

Libawa w kłopotach.

LIBAWA, 2 stycznia. (AW) — Handel drzewem w Libawie spotyka się z olbrzymimi trudnościami od czasu, kiedy ruch towarowy Litwy kowieńskiej skierowany został całkowicie na Kłajpedę. Dawniej przybywało do Libawy codziennie od 8 do 10 wagonów dziennie, naladowanych różnymi materiałami drzewnymi dla kupców tutejszych, którzy towary te transportowali przez

port libawski zagranicę. Od pewnego czasu transporty drzewa zaprzestano nadchodzić, co zmusiło szereg firm drzewnych do zlikwidowania swoich interesów. Kilka zaledwie przedsiębiorstw przeniesiono do Kłajpedy. Według informacji z Rygi, kupcy tamtejsi nabyli na Litwie znaczne parcele leśne i eksploatują je, wywożąc je jednak tylko do portu kłajpedzkiego.

Sytuacja w Grecji.

ATENY, 2 stycznia. (PAT) — Polradjo. Prasa donosi, że Venizelos, udając się do Aten, wysłał do rządu greckiego radio-telegram, podający myśl ogłoszenia plebiscytu w sprawie utrzymania lub zniesienia monarchii.

zgromadzenia narod. Posłowie liberalni, żądali na wstępie utworzenia senatu, który nie istnieje w Grecji od roku 1864. 81 posłów liberalnych odmówiło wszelkiej współpracy z republikanami, zamierzając ugrupować się jako stronnictwo Venizelosa.

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT) — „Echo de Paris” donosi z Aten, iż 62 liberalnych posłów odłamu republikańskiego przyjęło jednomyślnie wniosek, żądający zwolnienia

ATENY, 2 stycznia. (Pat). — Gonas otworzył zgromadzenie narodowe, zawiadamiając o dymisji gabinetu.

W kociołku bałkańskim wro-

WIENIEN, 2 stycznia. (Pat) — „Wiener Allgemeine Zeitung” podaje informacje z białogrodzkiej „Trybuny”, pochodzące ze źródła dobrze poinformowanego o powrocie do Sofii ks. Cyryla, co w Jugosławii uważają za objaw niezłomności ze strony Bułgarii. W związku z powrotem ks. Cyryla odbywa się bardzo żywa wymiana depesz między gabinetami państw małej ententy. Dzienniki

sofijskie zapewniają, że książę Cyryl będzie wkrótce ogłoszony następcą tronu.

Co się dzieje w Niemczech? Echa procesu düsseldorfskiego

BERLIN, 2 stycznia. (Pat) — Berliński „Tageblatt” donosi, że prezydent policji Grützner, skazany w procesie düsseldorfskim na 20 lat więzienia, zwrócił się do francuskiego sądu wojennego w Düsseldorfie z następującym pismem: „Apeluję przeciwko memu ska-

żaniu z powodów faktycznych i prawnych, w szczególności z powodu naruszenia ustawy karnej o wojnie ładowej, ponieważ jako prezydent policji wystąpiłem 30-o września 1923 r. przeciwko separatystom, jako zdrajcą stanu, zgodnie z ustawami niemieckimi”

Marx popuszcza cugli.

BERLIN, 2 stycznia. (Pat) — Komisja prawnicza parlamentu niemieckiego wyznała na ostatnim swoim posiedzeniu, że począwszy od dnia ogłoszenia terminu wyborów, aż do ich zakończenia partie niezależne mogą tworzyć

stowarzyszenia i korzystać z wolności prasy, celem przygotowania i przeprowadzenia wyborów. Kanclerz Marx zakomunikował prezydentowi parlamentu, że podziela te zapatrywania.

Powstańcy w Meksyku nie rezygnują

BERLIN, 2 stycznia. (Pat) — Według doniesień z Nowego Jorku, generałowie wojsk powstaniowych w Meksyku: Maycotte, Sanchez i Estrada oświadczyli w oredziu do narodu meksykańskiego, że

gotowi są dożyć broń, jeżeli prezydent Obregon ustąpi z urzędu, izba i senat zostaną rozwiązane, a rząd prowizoryczny obejmą wyuznienieni trzech generałowie.

Przegrupowania parlamentarne w Anglii.

LONDYN, 2 stycznia. (Pat) — Polradjo. W związku z konsolidacją obu odłamów stronnictwa liberalnego partia ta wyloniła wspólny komitet wykonawczy, złożony ze stronników Asquitha i Lloyd George’a.

LONDYN, 2 stycznia. (Pat) — „Daily Express” pisze, że konserwatyści i liberalowie sprzeciwiają się stanowczo projektowi kon-

solidacji względnie fuzji tych partii.

LONDYN, 2 stycznia. (Pat) — Polradjo. W przyszłym tygodniu zwołany będzie do Londynu meeting frakcji parlamentarnej Labour Party. W poniedziałek przyszłego tygodnia zbierze się rada naczelna odłamu niezależnej Labour Party dla naradzenia o sytuacji politycznej.

Groźba załargu w przemyśle włóknistym.

Przemysłowcy odmówili wypłacenia ostatniego wskaźnika. — Robotnicy w odpowiedzi zagrozili strajkiem. — Zw. klasowy domaga się waloryzacji płac zarobkowych. — Uchwały zw. „Praca“.

61,92 procent

wzrost drożyzny w drugiej połowie grudnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w Inspektoracie pracy posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Po obliczeniach notowań cen wydziału statystycznego ustalono, że w porównaniu z pierwszą połową grudnia, drożyzna wzrosła w drugiej połowie tego miesiąca o 61,92 proc., a w ciągu całego

miesiąca, w porównaniu z drugą połową listopada o 170,07 proc. Po obliczeniach, przedstawiciel związku zawodowego p. Świątkowski, spytał jednego z przemysłowców, czy wskaźnik ten będzie przez nich stosowany. Nie otrzymał jasnej odpowiedzi gdyż przemysłowcy w sprawie tej mieli się jeszcze naradzić.

Wielki przemysł uważa umowę również za wygasłą.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim wyosławił do zwłazków robotniczych pismo, w którym donosi, że

umowę w sprawie stosowania wskaźnika uważa z dniem 31 grudnia za wygasłą i nie uważa za potrzebne specjalnie jej wymawiać.

Robotnicy w obronie swych praw.

Klasowcy.

(w) Bezpośrednio po zamknięciu posiedzenia komisji statystycznej odbyło się zebranie delegatów klasowego związku włókienniczego. Obecna sytuacja w przemyśle kierował p. Muszyński. — Zmówił o rezultatach wyniku, przemysłowcy zwrócili się do wszystkich zw. zawodowych przemysłu włókienniczego z listem, oświadczającym, że nie wypłać im robotnikom ostatniego wskaźnika drożyznianego za drugą połowę grudnia.

przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję: „Zebrani delegaci fabryczni, po wysłuchaniu referatu p. Muszyńskiego w sprawie zastosowania ostatniego wyliczenia drożyznianego za drugą połowę grudnia, uważają, że przy regulacji płacy wskaźnik ten winien bezwzględnie być wziętym pod uwagę, gdyż odnośna umowa, zawarta w listopadzie r. ub. obowiązywała do dnia 31 grudnia ub. r. Jeżeli przemysłowcy wskaźnika nie zastosują, robotnicy gotowi są przystąpić do strajku.

Zebranie delegatów wzywa zarząd główny aby wszczął odpowiednie kroki u komisji centralnej zwłazków zawodowych w celu ustawowego waloryzowania płac zarobkowych.

„Praca“.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego polskiego związku zawodów włókienniczych „Praca“, na którym omawiano sprawę zerwania umowy przez przemysłowców i wypłacenia podwyżki, jaką w dniu wczorajszym uchwała komisja statystyczna.

Jak się dowiadujemy związek zawodowy „Praca“ wystosował do ministerstwa pracy i opieki społecznej pismo następującej treści: „Niniejszym komunikujemy W. Panu ministrowi, że przemysłowcy łódzcy wymówili zawartą z nami umowę, na podstawie której był regulowane podwyżki płac w przemyśle włókienniczym.

Umowa ta była z przemysłowcami zawarta do dnia 31-go grudnia 1923 r. i oparta była na wskaźniku komisji statystycznej przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi. Wobec tego, iż rząd wniósł ustawę do sejmiku, której drugie czytanie odbyło się i jak nam wiadomo sejm w drugim czytaniu ustawę przyjął, na podstawie której obowiązkowo wszystkie wskaźniki komisji statystycznej danego okręgu muszą być przez przemysłowców stosowane do płac robotniczych, prosimy p. ministra o szybką i energiczną interwencję ze strony rządu u łódzkich przemysłowców, gdyż w razie opóźnienia takiej, może wybuchnąć strajk, który jest w obecnej chwili wielce niepożądany dla poczynań rządu.

Ponieważ obliczenia komisji statystycznej w Łodzi odbędą się w dniu 2 stycznia 1924 roku za czas

od 15 do 31 grudnia ubiegłego roku, więc podwyżka za ten okres słusznie się robotnikom należy. poczynając od dnia 1 stycznia roku bieżącego Wobec tego, że przemysłowcy wymówili tę umowę, a zawrzeć czy przedłużyć ją nowej umowy nie chcą, więc powstaje na tem tle bardzo poważny załarg, który może w obecnej chwili mieć daleko idące następstwa, choćby i z tego względu, że płace robotników są tak niskie w stosunku do obecnej drożyzny, że dowodzą by łoby zbyt wysokie.

Dla orientacji podajemy tu kilka typowych dziennych płac robotniczych. Robotnik zwyczajny zarabia dziennie 2.216.000 mk., przed wojną zarabiał jednego rubla. — Prządak w akordzie zarabia 2.061.500 mk., a przed wojną zarabiał 1 rubla 10 kop. Robotnik w fabryce przy maszynach zarabia 2.981.000 mk., przed wojną miał 1 rubla 30 kop. Tkacz na warkach krosnach bawełnianych — 2.843.500 mk., przed wojną 1 rubel 20 kop. Tkacz kortowy w akordzie — 4 miliony 530 tys., przed wojną 2 ruble 55 kop. Prządak na bawełnie przy samoprzadach wózkowych obecnie dziennie w akordzie zarabia 4.673.500 mk., przed wojną 2 ruble 85 kop.

Z powyższego widać, że płace te są w czasie obecnym w porównaniu do płac przedwojennych w rażącej sprzeczności, jak również i do obecnej drożyzny.

A gdy się weźmie pod uwagę redukcję dni roboczych, trwającą już z góry pół roku, to otrzymamy rezultat wprost straszny. Redukcja dotknęła wszystkie fabryki, które pracują 2 do 3 dni w tygodniu, zarówno w średnim jak i w wielkim przemyśle, za wyjątkiem fabryki Gajera, natomiast w przemyśle małym bardzo wiele fabryk już zupełnie zamknięto.

Wobec powyższego prosimy p. ministra o interwencję jaknajwyższą i chcemy wierzyć, że sprawa ta znajdzie należyte zrozumienie u rządu“.

Po wysłaniu powyższego pisma postanowiono przystąpić do bezwzględnego strajku, o ile przemysłowcy nie zechcą wypłacić podwyżki, ustalonej przez komisję do badania zmian kosztów utrzymania w dniu wczorajszym. Podobne stanowisko zajęły zwłazki klasowe, wskutek czego przemysł stanął przed widmem strajku, który w obecnych warunkach będzie prawdziwą katastrofą dla dotkniętych waloryzacja wszelkich wydatków robotników. (bip)

(b) Wczoraj wieczorem, w polskich zwłazkach odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku zawod. włókienniczy „Praca“. W komunikatach p. Kazimierzczak zawiadomił zebranych delegatów iż

niemcy w najohydniejszy sposób wyrzucają ze swych granic robotników polskich,

tych samych, których niegdyś pod karabinami wysyłał do swej ojczyzny na roboty. Obecnie w nieopalanym wagonach, bez żywności i papierów, odstawia się ich głodnych i obdartych do granicy. Robotnicy winni wobec tego zająć pewne stanowisko, aby przeciwstawić się podobnym praktykom.

Komunikat ten wywołał dłuższą dyskusję. Cały szereg mówców domagał się od rządu, aby wobec tutejszych Niemców zastosowano te same metody, jakie oni stosują do robotników polskich.

W rezolucji domagano się od rządu,

aby wysłał do Niemiec taką samą liczbę obywateli niemieckich z Polami, a majątki ich skonfiskował na rzecz skrzywdzonych robotników

Następnie poruszono sprawę podwyżki za drugą połowę grudnia.

P. Kazimierzczak odczytał na wstępie projekt ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego przy zarobkach robotniczych i wskazał, że jednak dużo czasu upłynie, póki ustawa ta będzie obowiązywała.

Co do wskaźnika za drugą połowę grudnia, to podwyżka 62 proc. należy się robotnikom bezwzględnie i nie cofnąć się oni przed strajkiem, gdyby przemysłowcy nie chcieli jej stosować.

Strajk metalowców.

(w) Jak wiadomo w przemyśle metalowym trwa obecnie załarg na tle usiłowania obniżenia płac przez pracodawców o 40 procent.

Metałowcy, zarabiający obecnie 5.048.000 mk. dziennie, zarabialiby tylko 3.600.000 mk. dziennie.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie strajkujących robotników metalowych. Po wywodach szeregu mówców, którzy wypowiedzieli się za zaoszczędzeniem strajku, przewzięto wniosek o zwróceniu się do włókienniczy z propozycją utworzenia wspólnego frontu obronnego.

Poszczególne delegacje podkreślały, że obrywaniem płac w okresie, gdy wszyscy, prócz robotników,

Przemysłowcy jeszcze się nie zdecydowali i panuje między nimi rozbieżność zdań co do zastosowania tego wskaźnika.

Jeśli mówić o płacach na przyszłość, to

wszczęta będzie akcja o przystosowanie zarobków do rzeczywistych kosztów utrzymania, lecz akcję tę rozpoczynać zwłazki wszystkich gałęzi przemysłu.

W końcu przyjęto rezolucję, stwierdzającą gotowość przystąpienia do bezrobotności, w razie, gdyby przemysłowcy nie chcieli stosować wskaźnika za drugą połowę grudnia przy wypłatach obecnych.

Po zaznajomieniu obecnych z nowym systemem obliczania podatku dochodowego od zarobków, posiedzenie zamknięto.

waloryzacja swe dochody, jest czynem całkowicie nieetycznym.

W wyniku dyskusji powzięto rezolucję, zastrzegającą obecnemu strajkowi domaganie się waloryzacji płac, oraz uruchomienia fabryk metalurgicznych na 6 dni w tygodniu.

(h) Wczoraj na zebraniu związku zawodowego „Praca“ przemawiał przedstawiciel związku metalowców, który prosił o podporcie strajkujących metalowców, którym przemysłowcy chcą urwać 40 procent zarobków.

Obiecano całkowite porzucenie, ubolewać jednak nad tem, że wielu metalowców nie jest zorganizowanych w zwłazki zawodowe.

Nowe ceny na chleb.

Ceny chleba kształtują się obecnie według cen maki żytniej zakupionej przez piekarzy, a to w ten sposób, iż cena chleba w hurcie równa się cenie maki plus 2 i pół procent, w detalu cenie maki plus 7 i pół proc.

W kalkulacji tej uwzględnione są koszty wypieku, administracji i zysk piekarza.

Nie stosujący się do powyższych cen piekarze będą pociągani do odpowiedzialności za ich w.

Zasada ta wykluczy spekulację nieuczciwych piekarzy, którzy wypiekali chleb gorszego gatunku i podszywali się w ten sposób pod ogólny cennik cechu piekarzy, sprzedając go po cenach obowiązujących za chleb lepszego gatunku.

Palić będziemy „po kursie“.

Kup pan Noblessy — dam po dzisiejszym kursie. Jutro będzie haussa.

(b) Z dniem onegdajszym dyrekcja monopolu tytoniowego ogłosiła nowy cennik z obliczeniami według franka szwajcarskiego.

Ceny papierosów fabryk prywatnych wynoszą: luksusowe A. bez ustnika 0.050 fr., z ustnikiem 0.050, luksusowe B. — 0.045, z ustnikiem 0.40, najprzedniejsze A. — 0.030, przednie B. — 0.25, przednie B. — 0.20 fr. Papierosy z fabryk rządowych

„Egipskie“ szafka 0.45, „Damskie“ — 0.35, „Kafki“ — 0.060 fr.

Tytonie luksusowy z fabryk prywatnych 4 fr., najprzedniejszy 3.50 fr., przedni — 2.80, średni A — 2 fr., średni B. fajkowy — 1 fr., średni C. fajkowy — 0.70 fr.

Tytonie z fabryk rządowych najprzedniejszy „Sudański“ 4 fr., za 100 gr. i przedni „Turecki“ 0.60 fr. 25 gr.



Jeneralna Reprezentacja: Gens i S-ka, Warszawa. Sprzedaż w większych składach akcesoriów samochodowych.

Usunąć śnieg z dachów!

Ale koniecznie natychmiast, bo wielu ludzi stać się może kalekami z winy opieszalności.

Komisarz rządu na miasto Łódź wydał rozporządzenie podwładnym sobie organom w sprawie przynaglenia właścicieli domów do postarania się o usunięcie śniegu z dachów. Ze względu na to, że faktycznie zwalony śnieg na dachach są ogromne i mogą w razie obumienia się poważnie grozić zdrowiu przechodniów — usunie-

cie ich jest bezwzględnie koniecznym.

Pożądaniem byłoby, by właściciele domów niezwłocznie porozumieć się w tej sprawie z komisarzami, gdyż będący często w niedzielnym wieku dozorców domów nie są w stanie pracy tej wykonać, a za niezastosowanie się do rozporządzenia p. komisarza rządu grożą poważne kary administracyjne.

Zniwo podatkowe magistratu.

W ostatnich dwóch niezwaloryzowanych dniach zasypano magistrat miliardami.

(b) Jak obawiali się skutków waloryzacji planicy podatkowej, 18 miliardów mk. wpłynęło na poczet podatku dochodowego państwowego, a w drugim dniu suma podatku dochodowego ściągniętego przez magistrat wynosiła 25 miliardów, czyli że podatków komunalnych wpłynęło razem 24 miliardy mk.

Kasy magistrackie w przeciwnieństwie do państwowych, zdołały przyjąć pieniądze od wszystkich zgłaszających się płatników.

Magistrat jednak z tego niewie-

le ma, gdyż w pierwszej sumie 18 miliardów mk. wpłynęło na poczet podatku dochodowego państwowego, a w drugim dniu suma podatku dochodowego ściągniętego przez magistrat wynosiła 25 miliardów, czyli że podatków komunalnych wpłynęło razem 24 miliardy mk.

Kasy magistrackie w przeciwnieństwie do państwowych, zdołały przyjąć pieniądze od wszystkich zgłaszających się płatników.

Sylwestrowa gwiazdka magistratu.

Ile wyciągnięto z kieszeni sylwestrowiczów.

(b) Według prowizorycznych obliczeń wydziału podatkowego magistratu podatek sylwestrowy, ściągnięty w restauracjach i w różnych obchodach sylwestrowych w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia przyniósł magistratowi blisko 15 miliardów mk.

Lwia część tej sumy przypada

na restaurację teatralną, gdzie pa skarce łódzcy witali nowy rok, zasilać potężnie kasę magistracką i kieszeń p. Englera.

Warto przypomnieć, że zeszłego roku podatek sylwestrowy przyniósł magistratowi 12 miliardów mk.

Waloryzacja opłat za paszporty.

Na skutek telegraficznego polecenia min. spraw wewnętrznych przesłało województwo do wszystkich starostw województwa, oraz komisarzy rządu zawiadomienie, iż należy pobierać opłatę za paszporty zagraniczne oraz za wizy wyjazdowe we frankach, jak według następującej taryfy:

— za paszport zagraniczny 15 franków, za zezwolenie na samowolny wyjazd 5 franków, za wizę wyjazdową 5 franków, za paszport wielokrotny 30 franków, za wielokrotną wizę do Gdańska 45 franków, za paszport ulgowy 5 franków, za zezwolenie ulgowe na ponowny wyjazd 2 franki.

Żydzi krzywdzą swe dzieci.

Jak powstaje nieślubne potomstwo?

Przy porównaniu liczb, dotyczących wyznań dzieci nieślubnych, uderza wysoki procent szczególnie wśród ludności żydowskiej. Jest to wynik niedopełnienia obowiązku rejestracji w urzędzie stanu cywilnego przy magistracie m. Łodzi. Po śmierci matki nie wolno już dzieci zrodzonych z małżeństw żydowskich, zawartych tylko w rabinacie, rejestrować, jako dzieci ślubnych. Z tej racji powstają komplikacje prawne i majątkowe dla

dzieci zrodzonych z takich małżeństw. Większość żydów zadawalna się zameldowaniem w rabinacie urodzenia i ślubu i z tego zaniedbania płyna trudność, które jak przekleństwo, ciąży na dzieciach. Rejestracja natychmiastowa w urzędzie stanu cywilnego zapobiega tym kwestjom, a jednocześnie w sposób prawem przepisany, załatwia obywatelskie konieczności państwowe.

Pogotowie pracuje bez wytchnienia.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej, pogotowie ratunkowe w ciągu listopada 1. ub. wzywane było 429 razy. W ciągu doby pogotowie ratunkowe wzywano najmniej do 5 wypadków, a najwięcej do 21 wypadków. Na stacje pogotowia w okr.

sprawozdawczym z prośbą udzielenia pomocy lekarskiej zgłosiło się 49 chorych. Wyjazdów pogotowie ratunkowe miało 267. Opóźnionych wyjazdów z powodu braku karetki, zajętej przy innym wypadku, było w listopadzie 80.

Chai skradziono męża.

Wartości zguby poszkodowana nie określiła. Policja szuka zguby.

Przed kilkoma dniami zawiadomienie w mieszkaniu Chai Weiksel-sz (Gubernatorska 18) jakiś tajemniczy jegomość.

Na pytanie kim jest i czego sobie życzy, przybył oświadczył, że jest agentem policji kryminalnej i przyszedł przyaresztować Weiksel-sza, męża pani Chai, który rzekomo skazany został dwa dni aresztu za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Na takie dictum, p. Weiksel-sz, pociaż niebardzo się poczuwał o winy i nie mógł sobie przypomnieć, by zawiadomiono go o apadłym wyroku, zaopatrzył się trochę żywności i kołdry, czując pożegnał się ze swą Chaią i poszedł z agentem.

Chaią cierpliwie czekała dwa dni na powrót męża, martwiąc

się, czy aby nie przeziębili się w areszcie przy takich mrozach, jakie mamy obecnie.

Minęły dwa dni i kończył się trzeci, a mąż p. Chai nie wracał. Zaniepokojona sama poszła zwieryć się ze swych niepokoiów do krewnych, którzy skierowali się do jednego z żydowskich radnych.

Przy pomocy radnego rozpoczęto poszukiwania. Urząd śledczy nie wie o niczym, w żadnym więzieniu Weiksel-sza nie było ostatnio, ani niema teraz, komisja powszechnego nauczania nie wie o karze dla Weiksel-sza.

Sprawa dla p. Chai poczyna być mocno niepokojąca, a dla władz zagadkowa, to też policja usilnie stara się wyświecić tajemniczą kradzież cennej własności p. Chai.

Wszystkim tym, którzy okazali tyle współczucia w oddaniu ostatniej posługi.

B. P.

z Sołowiejczyków

Helenie Lichtensteinowej

składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

8-1

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, mglisto, opady śnieżne, słaby mroz i wiatry zachodnie.

Frank złoty na pocztę.

Kurs franka złotego szwajcarskiego dla danin i podatków na urzędzie pocztowym został z dniem wczorajszym podwyższony do 1,230.000 marek.

Drogi spacer.

Spacerującemu ulica Piotrkowska Zelmanowi Aleksandrowi, (ul. Szkolna 22) nieznany sprawca skradł z kieszeni palta 10 milionów marek. Złodziejaszek zbył póżno sprostrezony zdołał zbiec.

Wieczór dyskusyjny u techników.

W piątek dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu stowarzyszenia techników, Andrzeja 3, odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym będzie omawiana sprawa politechniki w Łodzi. Referować będą: dyrektor szkoły włókienniczej p. A. Trojanowski i p. inż. B. Micheliś.

O jaknajliczniejszej przybyłości członków, oraz gości przez nich wprowadzonych uprasza zarząd.

Z kinematografu oświatowego.

Bieżący program (od dnia 2 do 6 stycznia r. b.) zawdzięczając staraniom wydziału oświaty i kultury przedstawia się następująco: Na całość składa się piękne malownicze widoki Lizbony, stolicy Portugalii, rośliny i owoce, polowanie na krowy, kół w skoku, kwiaty Japonii, Brugges, miasto w Belgii, oraz „Marcysia”.

Podwyższenie ceny na sól.

Min. skarbu reskryptem z dnia 28 grudnia 1923 r. podwyższyło cenę soli w salinach o 200 procent, która to podwyżka obowiązuje od dnia 1 stycznia b. roku.

Podniesienie opłaty za dowody osobiste.

Z dniem 5 stycznia b. r. podnosi urząd wojewódzki wysokość opłaty za dowody osobiste z 50 na 200 tys. mk.

Śnieżyca na kolei.

(b) Z powodu wielkich zasp śnieżnych onegdaj w nocy i wczoraj pociągi nadechodzący na oba dworce łódzkie ze znacznym opóźnieniem, a niektóre nie przybyły zupełnie.

Wogóle nie wiadomo, jaki pociąg przyjedzie, a który pozostanie w drodze. Oczekiwanie kogośkolwiek na dworcu jest niemożliwe, tak również określenie czasu wyjazdu i przyjazdu do miejsca przeznaczenia.

Dyrekcja kolejowa wysłała cały szereg pociągów pomocniczych oraz „śniegowce”, które torują drogę pociągom, jednak usiłowania te były bezskuteczne gdyż śnieg padał w dalszym ciągu i zasypywał oczyszczone już tory.

Miary metryczne

(b) Wobec wejścia w życie z d. 1 stycznia rozporządzenia o zakazie używania miar i wag rosyjskich, rozrocznie się obecnie kontrola w sklepach, których właściciele nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą z całą stanowczością.

Teatr Miejski.

Nigdy jeszcze teatr łódzki nie cieszył się tak wielką frekwencją, jak w obecnym sezonie. Teatr w Łodzi świecił zwykle pustkami, czego winę należałoby przypisać publiczności, która wykazywała zupełny brak zainteresowania sztuką. Pierwszorzędne siły aktorskie nie potrafiły zbudzić łodzian z nieuzasadnionej śpiączki. Najlepsi aktorzy zmuszeni byli z rezygnacją opuszczać Łódź, aby wkrótce znaleźć powołanie na scenie stołecznej, krakowskiej, czy lwowskiej. Wielkie wysiłki w kierunku wzbudzenia zainteresowania sztuką teatralną doprowadziły wreszcie do celu.

Dziś teatr miejski odwiedzany jest przez wszystkie sfery publiczności, wypełniającej go po brzegi. Składają się na to trzy czynniki: stosunkowo dobrze dobrany zespół, odpowiedni repertuar i niskie ceny miejsc.

W sezonie bieżącym grano czternaście sztuk. Większość ich zasługiwała na uwagę ze względu na walory, oraz dobrą grę zespołu. Dyrekcji teatru należy się uznanie za ołożenie wszelkich starań, aby teatr łódzki stanął na odpowiednim poziomie i czynił zadość wymaganiom bywalców. Zespół teatru, jak można wnioskować z wystawionych dotąd sztuk, jest zgrany.

Do aktorów zasługujących na uwagę należą: pp. Solska, Halska, Starska, Znicz, Komornicki, Leszczyce, Krasnowiecki, Bonecki, Kozłowski i Mroziński.

Szkoda wielka, że niektórzy z aktorów są nadużywani przez dyrekcję teatru. — Obciążanie aktora bywa często mieczem obosiecznym.

Z lepszych aktorów stawiamy zarzuty w pierwszym rzędzie p. Komornickiemu, który zbyt często szarżuje, pobudzając publiczność w nieodpowiednich chwilach do śmiechu; p. Kosłowski niezawsze powinien być majorem Woldemarem, zwłaszcza tam, gdzie należałoby być „Tennem”. W tym wypadku, jak i wielu innych, cechuje go nadmiar powagi, pozatem zgony Woldemara, „Tena”, Woda były zadziwiająco spokojne (!); p. Starska nadużywa miłego uśmiechu, oraz mniej miłego śmiechu.

Mimo tych, w swoim rodzaju, wad, dających się łatwo naprawić, wspomnieliśmy wyżej aktorzy wywiązują się ze swoich zadań zadawalająco.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Dziś, to jest w czwartek, staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Proces rozwodowy”.

Z MUZYKI.

CONCERT SYMFONICZNY

pod dyr. Hermana Abendrotha.

Muzyka „Eroiki” Beethovena ma taki patos bohaterkiego napięcia, że z każdego niemal frazesu słuchacz odczuwa, że tu geniusz przemawia. Mało w dziełach muzyki napotyka się utworów, w którychby ból wypowiedział się w tak precyzyjnej formie i z taką szlachetnością wyrazu, jak w dwóch pierwszych rzesiach tej symfonii. Marsz żałobny — to cały dramat w sobie zamknięty. Najbardziej kapryśnym zwrotem orkiestrowym umiał Beethoven nadać nastrój powagi i głębokiej żaloby nawet w Scherzu. Finał stanowi rozszerzenie idei poetyckiej w formie warfacji, aż w końcu porzuca twórcą nastrój elegijny, by zaśpiewać hymn zwyciężki. Epilog ten, acz krótki, posiada pełnię majestatu i wieści go dnie wspaniałe dzieła.

Orkiestrą kierował generalny dyrektor muzyczny Herman Abendroth, który wyjęzyczna uwaga, wysoki smak artystyczny i ogromny temperament, a nad wszystko wybitny talent kapelmistrza, skądinąd rzeczy nadzwyczajnych: zespół nasz zdobył się na interpretację dzieł — jeżeli nie skończenie artystyczną — to w każdym bądź razie świetną, przekonującą. Rzecz dziwna, że w tym czasie stale prym dzykający, ustąpił miejsca całej plejadzie instrumentów dętych, które zajęły stanowisko dominujące. Zarówno w „Eroice”, jak i w wercy z „Tanhausera” pierwsze skrzypce wiołoneczki i altówki pozostawiały pod względem pełni brzmienia wiele do życzenia. Za to, w poemacie Straussa „Śmierć i Wyzwolenie” zdobyła się orkiestra na akcenty silne. Twórca uplastyczniał ze złudzeniem prawdy całą scenę konania, widmo i niszcząca siła śmierci odwrócił barwny ponurem, senne widziadła przybrał w powaby płynnej melodyjności, a końcową apoteozę opronił nam dyrygent piękne stronice, wydobywając maximum z orkiestry, za co nagrodziła go publiczność głośnieymi objawami zadowolenia.

A publiczność? Jak zwykle, gromadziła się na koncercie pomiędzy godziną 8.30 a 9.30, wytracając dyrygenta, orkiestrę i słuchaczy w nastroju. A to jest rzeczka nie do zniesienia.

F. R. Hal.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

W najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę dnia 6 b. m. wystąpi najznakomitszy nasz pianista prof. Józef Siliński, który na program koncertu wybrał perły ze swego arcybogatego repertoaru. Prof. Siliński należy bezsprzecznie do pierwszorzędnych pianistów światowej sławy, a mistrzowską gra jego pozostawia na długo niezatafę wrażenie artystyczne.

CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

Szalone morderstwo.
 W wsi Sierpcy, gminy Leżni-ki, powiatu Iłkowskiego, mieszkała wdowa, Anna Bodziankówna. W dzień świąt zwróciła się do niej nieznajomy człowiek i przy-wiódł 50 dolarów od córek B., przybawiaczka w Ameryce.
 Bodziankówna, mając przy so-bie dwie leszcze niefortunnych dzieci i stała, odemknęła matkę, pobiegła po przewieszony dolarów, do pobliskiego wiejskiego sklepi-ku i opowiadając z wielką rado-ścią o otrzymanych pieniądzach, zażądała cygarów i pierników, oraz trochę chleba i mięsa.
 Sklepiarz, J. Rember, nie mo-gąc narazić wymienić dolarów, wydał bez pieniędzy żandar-żczy, północną wieczorem. Jednak przyszedł do chaty Bodze, jako-że i zażądał miszeczki należno-ści. Gdy kobieta, wymawiając się brakiem marek, ponownie po-kazała mu amerykańskie bankno-ty, Rember wrwał jej do kieszeni i wyjętym z kieszeni 3-funtowym odważnikiem uderzył w głowę biedną kobietę, poczem leżącą na ziemi dobili.
 Następnie przystąpił do mordo-wania miszeczki z przerażenia dzieci. Kilku klasami usunął 14-letnią Jadzię i kilkakrotnie ude-rzył 12-letniego Władka i myśląc że nie żyje, wpełznął pod łóżko. Następnie zabił matkę B., zdzie-łomniła staruszkę, poczem nie spuszczając przez nikogo, wy-wieził z chaty, zabrawszy dolarów.
 Wczwartek, gdy rozlosła się wersja, że Bodziankówna otrzy-mała dolarów, a nie użrżano jej w ręce, kilka wiejskich bab-żrzyż ciekawość zaszło do jej chaty i znalazły wymordowaną ro-żdzę. Chłopiec, który był śmiertel-nie ranny, nie żył leszcze, zdo-łali wskazać mordercę i po dwóch dniach zmarł.
 Arystokratyczny Rember nie przy-znał się do morderstwa. Wierśni-cy w drodze do aresztu okicili go ukamienować.
Zuchwały mord i rabunek.
 W Bydgoszczy dokonano zu-lichwałego mordu i rabunku.
 Na ul. Gdańskiej między się skien lubilewski Stanisława Szul-ca, kierownikiem sklepu był Ste-fan Grodzki.
 Ody o godz. 7 wiecz. skien od frontu zamknięto, a wewnątrz po-zostawiał Grodzki, około godz. 8, od podwórza, wtargnęło do wne-trza pod pozorem kupna biżuterii, kilku osłubików.
 Okradając dość długo biżuterie-ż-żkupujący zaszł z tyłu Grodz-kiego, powalił go na ziemię, z blyskawiczną szybkością, zakne-łbiwał usza oraz związali ręce i nogi sznurami. Twarz owiazali trzema ręcznikami, które wisiały w przedmoku, poczem przykry-łi ofiarę płaszczem jednej z pa-nien sklepowych pozostawionym w magazynie.
 Następnie bandyci przystąpili do rabunku, zabierając: 48 sztuk złotych obrączek, 48 złotych pier-ścion, 37 pierścionek męskich i dam-skich z brylantami, 7 męskich sygnetów, srebrki wysadzone per-łami, 8 złotych pierścion, z kamie-niami, 2 złote bransoletki z bry-lantami, 2 starożytny zegarki me-łki i 2 damskie, 1 złoty męski zegarek z monogramem „Z. P.“ wy-ważnierz na kopercie napis: Jan Buczyński, oraz mnóstwo in-

nej biżuterii wartości kilkuset mil-jardów.
 Po dokonaniu rabunku, rabusie założyli Grodzkiemu pelnice na szyję i powiesili go na kłamce drzwi, prowadzących z przedpo-koju do składu.
 Po wejściu władz śledczych w lewej kieszeni ofiary mordu zna-leziono zegarek ze stłuczonym szkłem, który stanął o godz. 8-ej.
Morderstwo w domu inwalidów we Lwowie.
 W drugim dniu świąt w domu inwalidów we Lwowie odbywało się przedstawienie świąteczne dla pensjonarzy domu. Na przedsta-wienie przybyli także zaproszeni goście, między którymi znajdo-wał się plutonowy 14 pułku ulan-ów Jaworski.
 Po przedstawieniu plutonowy Jaworski udał się z sanitariuszem Dźgalem na pogawędkę do jedne-go z pokojów pensjonarzy.
 Nagle w czasie ich rozmowy wtargnął do pokoju kapral i plu-tonu żandarmerii Belczuk w pla-szczu narzuconym na ramiona, i nie mówiąc ani słowa, wy dobył rewolwer i jednym strzałem po-walił Jaworskiego na ziemię.
 Po dokonaniu morderstwa rzucił się do ucieczki, zostawiając płaszcz na drodze.
 Na schodach spotkał biegnące-go na górę na odgłos strzału dy-żurnego domu inwalidów plut. Grzesiła, który usiłował uciekają-cego zatrzymać. Belczuk, torując sobie drogę, wystrzelił do niego z rewolweru, ale na szczęście chy-bił, i już niezatrzymany przez ni-kiego, zdołał zbiec.
 Ciepłko rannego w głowę Jawor-skiego przeniesiono do ambulator-ium, gdzie mimo natychmiastow-jej operacji życie zakończył.
 Za zbiegłym Belczukiem zarzą-dzono poszukiwania. Wszelkie poszuki-wania żandarmerii i policji spełży jednak na niczem. Dopiero w czwartek wieczorem zbieg zgłosił się sam do komendy miasta we Lwowie i oddał się w ręce władz.
 Powód morderstwa — zazdrość o szczęśliwego rywala.
Przypadek czy zbiorowe samobójstwo.
 Przed kilku dniami o godz. 2.30 po północy, gdy między stacjami Poznań i Ostrów, przechodził po-ciąg poczesny nr. 502. Maszyni-sza zauważył na torze kolejowym dwie szamocące się postacie.
 Mimo natychmiastowego uży-cia hamulca, nie udało mu się po-ciągu powstrzymać, wpadł prze-żto na nieznanomych, miażdżąc ich na kawałki.
 W kieszeni jednego z zabitych znaleziono lakoniczna kartkę tej treści: „Nieszczęśliwa domowa dopro-wadziła nas do śmierci“ i kopertę: „Bydgoszcz przez Wrocław — Oklerd“.
 Według opisu służby kolejowej, która poprzednio widziała przeje-żdzających przez pociąg — dajemy taki rysopis: jeden z nich wysoki, brunet, lat około 28-30, o piwnych oczach, z małymi wąsami, ubrany był w marynarkę, i spodnie kolo-ru stalowego, oraz płaszcz ciemno oliwkowy. Posiadał chusteczkę z literami: S. H. H.
 Drugi — wzrostu średniego, w wieku lat 20—23, szatyn o oczach piwnych, bez zarostu, miał na so-bie garnitur siwy i także płaszcz. Dochodzenie trwa.

ron. Ale zaszczytnie odznaczone-go profesora spotkała niemiła nie-spodzianka, mianowicie musi za-płacić 60 proc. podatku, co wy-niesie 2 i ćwierć miliona koron, wobec czego otrzyma tylko 1 i pół miliona koron.

HANDEL, PRZEMYSŁ I FINANSE.

Pierwsze nieścistości waloryzacyjne.

Polecenie wstrzymania opublikowanego już ogłoszenia o deklaracjach obrotowych.

W ostatnich dniach zostały na murach naszego miasta rozlepio-ne afisze, wzywające płatników podatku obrotowego do składania deklaracji za drugie półrocze 1923 oraz w sprawie płacenia miesięcz-nego tego podatku począwszy od grudnia 1923.
 W chwili, gdy rozporządzenie to zostało już ogłoszone i rozle-pione na murach miasta, nadeszła z ministerstwa skarbu do tutej-szej izby skarbowej depeza, po-lecająca wstrzymać tę publikację bez podania powodów tego pole-cenia.
 Wykonanie takiego polecenia okazało się już niemożliwym, wo-bec wylepienia afiszy. Afisze za-tem wiszą sobie w dalszym ciągu a władze skarbowe głowią się nad tem, co zrobić z płatnikami, którzy zechcą ściśle stosować się do postanowieni okólnika.
 W sprawie tego obwieszczenia udało się nam zebrać następujące szczegóły, które najprawdopodo-bniej okazały się ścisłymi.
 Drugi ustęp tego rozporządze-nia brzmi jak następuje:
 „Wszelkie przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii, oraz przedsiębior-stwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, obowiązane do miesięcznych wpłat podatku, winny sumy obrotu za miesiąc grudzień 1923 r., oraz za każdy miesiąc, poczynając od 1 stycz-nia 1924 r. przeliczać na fran-ki złote, według przeciętnych wartości franka złotego za od-nośny miesiąc, określając przy-padający podatek i dodatki na rzecz samorządu również we frankach złotych i wpłacać w markach według kursu franka zło-tego obowiązującego w dniu wpłaty.
 Np. obrót przedsiębiorstwa pierwszej kategorii handlowej, osiągnięty w miesiącu grudniu 1923 r., wynosi 10 miliardów marek: przeciętny kurs franka

złotego w miesiącu grudniu wy-nosi milion marek, zatem obrót we frankach złotych wyraża się w kwocie 10.000 fr. zł.
 Od tego 2 proc. podatek rów-na się 200 fr., a po potrąceniu jednej dwunastej części przed-platy (patentu), t. j. 47 fr. 41 centim, pozostaje na rzecz skar-bu państwa 152 fr. i 59 centim., a nadto na rzecz związków sa-morządowych pół proc. od 10 tys. fr. czyli 50 fr. — ogółem zatem należy uiścić 202 fr. i 59 centim., okrągło 202 fr. i 60 centim. Kwotę tę należy wpła-cić w kasie skarbowej w mar-kach polskich podług kursu franka złotego w dniu wypłaty.
 Ustęp ten niezgodny jest z u-stawą o waloryzacji. Ustawa ta mianowicie mówi wyraźnie o wa-loryzacji podatków, a nie o walo-ryzacji podstawy opodatkowania.
 W myśl tej ustawy wolno za-tem waloryzować podatek obro-towy, a nie obrót, jak chce po-wyższe rozporządzenie, mówiące o przerachowaniu obrotów na franki szwajcarskie i dopiero o obliczeniu 2 procent od uzyska-nej w ten sposób sumy frankowej.
 Obroty same stanowią podsta-wę do opodatkowania, w myśl za-tem ustawy waloryzacyjnej nie jest dopuszczalnym przewaluto-tywanie ich na franki. Podatek od nich winien być wymierzony w markach i dopiero te marki przewalutowane na franki podat-kowe.
 Narazie nie wiadomo jak wia-dze skarbowe wybrną z tej pier-wszej trudności waloryzacyjnej, która stanowi jaskrawy dowód, że łatwiej było waloryzację u-chwalic niż ją przeprowadzić.
 Prawdopodobnie w najbliż-szych dniach zostanie ogłoszone dodatkowe wyjaśnienie, faktycz-nie bowiem rozporządzenie wspo-mniane na skutek depezy mini-sterstwa skarbu jest unieważnio-ne w pewnych przynajmniej swych punktach.

Norwegia	613465-615551
Dania	746150-745870
Szwecja	1113210-1118790
Finlandja	102742-103528
Włochy	184538-185462
Anglia	18154500-18245500
Ameryka	4189 00-4210 00
Francja	216458-217562
Szwajcaria	74 145-745345
Hiszpanja	547 628-550 72
Austria	5 850-60170
Praga	1254 10-1240 00
Bułgaria	56923-50075
Tokio	1975 00-1 94850
Riode Janeiro	39 015-39 955
Jugosławia	47,451-47,718

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy
 ZURYCH, 2 stycznia. — (Pat.) Dzi-siaj notowania były następujące:

Holandja	217,50
Nowy-Jork	571,75
Londyn	24,84
Paryz	20,05
Medjoan	24,70
Praga	16,65
Budapeszt	0,002
Beograd	6,45
Sotja	4,05
Wiedeń	0,008075

Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

Naitowe.

Boryslaw (Bruks.)	651
Nafta (Bruks.)	1.710
Potok 820 (plus 10)	
Dąbrowa 955 (minus 15)	
Financiere 441 (minus 12)	
Silva Plana (udz. 2.175 (minus 45))	
Franko-Polskie 650	
Karpaty 540	
Wałkowa 1.050	

Węglowe.

Czeladź 1.810 (minus 36)	
Gallienne 400	

Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.

GDANSK, 2 stycznia. (PAT). — Z dniem dzisiejszym wprowadzo-no na giełdzie gdańskiej notowa-nie marki niemieckiej, marki ren-towej, oraz przekazów na Berlin.

WPLYWY Z EKSPORTU JAJ ZAGRANICĘ.

Oplata wywozowa od jaj wy-nosi obecnie 2,2 dolary od wago-nu, zawierającego 100 skrzyni. — W r. b. wywieziono z Polski za-granicę 926 wagonów, z tego ty-tulu wpłynęło do skarbu państwa 146.000 dolarów. Podkreślić nale-ży, że w tym czasie wpłynęło wogóle do P. K. K. P. 517.636 do-larów.

WYDAJNOŚĆ PRACY W POLSKIM PRZEMYSŁE KOPALN.

W żadnej gałęzi przemysłu nie nastąpiło zmniejszenie wy-niku prac w tym stopniu, jak w kopalniach węgla. Pomimo zwiek-szenia sił roboczych w roku 1922 w porównaniu z rokiem 1913 o 60 procent z góra, absolutny efekt wydajności pracy zmniejszył się o 20 procent. Indywidualny efekt pra-cy górnika zmniejszył się o 51 procent w porównaniu w 1913 r. jako powód zmniejszenia się ilo-ści wydobycia przyjąć należy skróceniu okresu pracy, oraz zmniejszenie indywidualnej wy-dajności pracy górnika.

Z okazji zaręczyn
p. Hanki Epsfajówny
 z p. Pawłem Wiczorkowskim
 składają serdeczne życzenia.
 Koleżanki i koledzy.

Lekarz-Dentysta
Lewita-Fuchs
 Piotrkowska 50
 przyjmuje od godz. 10 — 1 i od 5—7-0)

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.
 WARSZAWA 5 stycznia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowa-nia były następujące:

GOTÓWKA:
 Dolary 6400
CZEKI
 Belgia 287,750
 Holandia 2435
 Londyn 27700—27550
 New York 6400
 Paryż 3265
 Praga 186,5
 Szwajcaria 1118,5
 Wiedeń 90,5
 Włochy 278—276,75
 Zi. fr. 1229,350
 Rony złote 975.000
 Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda wieczorna.
GOTÓWKA.
 Dolary 6.800.000—6.800.000
 Rubel złoty 5.500.000

AKCJE.

Puls	1600
Spies	4000
Widł	21 0
Czersk	5750
1600	
Kop. Węgla	24000
Cegielski	4200

Lilip	420
Modzejów	5 000
Ostrowieckie	4 0 0
Parowoz	275
Starachowice	15700
Borkowski	3 0 0
Jablkowscy	75
Nobel	55 0
Lokomotywy	100
Klucze	4000

Urzędowa giełda gdańska.
 GDANSK, 2 stycznia. (PAT). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej, notowano w gu denach gdańskich:
 (Notowania w guldenach gdańskich.)
 Marka polska (za milion) 0,937—0,995
 Warszawa (za milion) 0,903—0,91
 Dolary (za 100 dolar) 535,52—532,43
 N. Yors 575,01—531,91
 Holandia 21,885—22 0 5
 Zurych 218 85—11,92
 za 100 bilionów marek (Rzeszy niem. 121,70—122,60)
 za 100 bilionów marek rentowych niem. 1,9,68—150,52
 Berlin za 100 bilionów marek ren-towych 101,67—102, 5.

Urzędowe notowania w Berlinie.
 BERLIN, 2 stycznia. (Pat) Na urzę-dowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:
 (Notowania w milionach.)
 Holandia 1015 00—1024050
 Buenos Aires 1526375—153 125
 Belgja 18052 5—10475

GEORGES POURCEL.

ULUBIENIEC.

Gdy Piotr prosił o rękę Genowefy, młoda dziewczyna postawiła warunek: Piotr miał się rozstać ze swym psem. Młody człowiek wziął to za kaprys i przyrzekł wszystko, co od niego żądano. Po jakimś czasie...

— Cóż ci ten biedny pies uczynił? — Nienawidzę psów, to wszystko! — Ślub się odbył i Piotr zamienił o swym przyrzeczeniu. Genowefa nie nalegała. Wydawało się nawet, że pogodziła się z tym przedstawicielem psiego rodu.

drzwi, a gdy Genowefa tuliła się w objęcia męża, pies skakał jak szalony dokoła. — Zdaje mi się, że on jest zazdrosny! — śmiała się Genowefa, ale z bieżem czasu, ona to stała się zazdrosna. Pies, dotychczas tylko niemy świadek, stał się mało po mału ważną figurą. Piotr wypytywał o najmniejsze jego czynności, czy milował myszy, czy co jadł. Genowefa poczęła żałować, że zgodziła się na zatrzymanie psa. Zdawało jej się, że zażnuje on zbyt dużo miejsca w sercu męża, że cześć miłości i nieścisłość należna tylko jej, dostaje się psu. Nienawidzę do psów powróciła ze zdwojona siłą.

dvś pokasana przez wściekłego psa. I oto u jej ogniska domowego stał się przedstawiciel owej przeklętej rasy. Piotr zdawał się nie widzieć jej niechęci dla swego ulubieńca. A Genowefa marzyła tylko o tem, by pozbyć się tego świadka i pozostać sam na sam z mężem. Najbardziej przykre były niedziele, gdy przyjmowali gości. Prawie każdej niedzieli przybywał Lucjan Marechal ze swą żoną. Wtedy behaterem dnia był Loulou, pies. Wszyscy się nim zajmowali, pieścili go i karmili czekoladą. — Jednym z najbariej wybitnych numerów Loulou było odnajdywanie przetrzebionych leżących w kątach przedmiotów i przynoszenie ich do salonu. Marechalowie byli pełni entuzjazmu, gdy Loulou no deserze otrzypywał od swego pana rozkaz: — Szukał, przyniósł! Wtedy ten kabotyńca pedził no...

całem mieszkańu i szukał rozrzucanych lub zapomnianych przedmiotów. Potem na rozkaz pana oddawał znalezione przez siebie przedmioty pani, ku wielkiemu jej niezadowoleniu. Genowefa nie lubiła tych popisów, gdyż świadczyły one o jej braku gospodarności. Pies przywiósł rękawiczkę, zapomnianą w kacie, czy pończochę, czy chusteczkę i z grzecznym pochwielem głową oddawał pani. Za to dostawał kawałek cukru. Otóż jednej niedzieli rzecz się miała tak: Loulou przyniósł już po kolei kilka przedmiotów i nie otrzymał jeszcze oczekiwanej nagrody. A pan ciągle wołał: — Przynieś! Loulou obszedł wszystkie pokoje i nareszcie przybiegł nosząc w zębach niebieską kartkę papieru. — Dlaczego rozrucasz tak niebacznie swą korespondencję, Genowefo! — zauważył Piotr z wyrzutem. — To właśnie twoja korespon-

dencja — zaśmiała się Genowefa. — Pokaż! — i Piotr wyciągnął rękę po papier. Ale Genowefa poznała charakter pisma i rozwinęła kartkę. Piotr poczynił błędną kartkę zawierającą tylko kilka zdań: Mój najdroższy; czekam cię dziś wieczorem w naszym pokoju. Przyjdź proszę z białą! Georgette Marechal. Pies stał tuż obok i z zawiedzioną miną czekał na nagrodę. Ręka Genowefy drżała. Ci dwojga byli bliźni, jak papier, tylko grubo Marechal nie wiedział i nie czuł się nie domysłał. Patrzał ze śmiechem na Loulou i rzucił mu kawałek cukru. W miasteczku można często spotkać młoda kobietę, która miłka psów. Czym to stała i systematycznie. Umie się rozplakać gdy w drogę wchodzi jej pies, lub gdy go kto pieści w jej obecności. Lucjka... (Tłumaczyła Et.).

Wielka Maskarada Czerwonego Krzyża

5-go stycznia 1924 roku w Sali Filharmonji

Grand-Kino Co winna wiedzieć narzeczona o swym narzeczonym? Co winien wiedzieć narzeczony o swej narzeczony? Czy pragniesz, by Twe pożycie małżeńskie było szczęśliwe? Co jest niezbędnym warunkiem szczęścia twoich dzieci? Odpowiedź na te zagadnienia znajdziesz w filmie p. t. „HYGIENA MAŁŻEŃSTWA”

CYRK CINISELLI Wielki program sycniowy! Dni 8.30 wiecz. — Występy nowozaangażowanych sił!

Ork'estra Filharmoniczna w Łodzi. SALA FILHARMONJI. W niedzielę, dn. 6 stycznia 1924 r. o godz. 12 w poł. 14-ty KONCERT LUDOWY (Oranek Symfoniczny) DYREKCYJA W. BERDIAJEW W programie m. in.: Glinka: Uwertura do op. „Ruslan i Ludmila” Czajkowski: Dziadek do orzechów (suius) Rymski-Korsakow: Kaprys hiszpański.

Zamiana mieszkania. 2 pokoje z kuchnią przy ul. Ewangelickiej zamienię z dopłatą na 3-5 pokoi z kuchnią. Może być również zamiana mebli za dopłatą. Oferty do admin. „Głosu Pol.” sub „Esef 7”. 894-3

Biuralista znający korespondencję polsko-niemiecką i buchalterję z praktyką 2-letnią z akadem. wykształceniem poszuuję odpowiedniej posady. Oferty P. R. T. 14-2

PRACOWNIA SUKIEN DAWSKICH E. Zabłockiej z Warszawy długoletniej współpracownicy Hersego Stroje balowe i wzytowe Najowsze fasony, wytworony krój i staranne wykonanie Zamenhofa Nr. 17 m. 29.

Inteligentna wychowawczyni do dwojga dzieci poszukiwana. Kilińskiego 59 poprzeczna oficyna, III piętro, Rozenberg. 23-1

Nasz nowoczesny dom handlowy w BYDGOSZCZY przy ul. Gdańskiej dotychczasowy dzierżawca Chrześniak & Maciejewski, z kompletnym urządzeniem domu handlowego, jedno z najlepszych przedsiębiorstw w Polsce z powodu przynusowej likwidacji Korzystnie do sprzedania. Dom nos. 45 5 piętr, widok południowy, przebiegający wzdłuż najnowocześniejszych urządzeń Reflektujący, musi być oświetlony polskim i fachowcem. Przedsiębiorstwo to jest kopalnią zła. Szybko decydujący się kupiec zechce zgłosić się do domu zakupów M. Gullmer & Söhne, Berlin, Wallstrasse 70/71.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. SALA FILHARMONJI. Niedziela, dn. 6 stycznia 1924 r. o godz. 4-ej po poł. Koncert popołudniowy Wykonawca programu JÓZEF SLIWINSKI Znany pianista. Program: Beethoven: Sonata op. 83, Schumann: Warjacje symfoniczne op. 13, Chopin: 3 etudy (posmiertne) — 12 etud op. 10, 12 etud op. 25. Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-12 i od 3-7 wiecz.

Rutynowany buchalter, były 4-letni kierownik Warszawskiego Oddziału pierwszorzędnej Łódzkiej przedsiębiorstwa przemysłowego, obecnie główny buchalter Sp. A/c. w Warszawie, pragnie posadę w Łodzi. Łask. zgł. proszę nadsyłać: Warszawa, inż. Kozłowski, Ceglana 7152, dla M. 21-1

ogłoszenia drobne Po 50.00 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 30.00 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30.000

Maskaradowe Kostjumy Chart włoski 2 miesięczny sukienka czystej rasy do sprzedania ul. Piotrkowska 121, m. 30, parter.

50 milionów nagrody! W nocy sylwestrowej zgubiono złoty zegarek męski na ul. Orlej. Uczciwy znalazca zechce zgłosić się do biura „Extrans” przy ul. Ewangelickiej Nr. 16, gdzie powyższą nagrodę otrzyma.

Bawełniane nici, białe i kolorowe oraz szmaty, przyjmujemy do szarpania. Bracia Meissner Przędzalniana Nr. 98. 7-1

Maskaradowe Kostjumy Chart włoski 2 miesięczny sukienka czystej rasy do sprzedania ul. Piotrkowska 121, m. 30, parter.